CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 zł. z przesyłką	CZĘSTOCHOWA ul. Najśw. Marji Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok II.	Listopad 1935	Nr. 11.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Najdostojniejszemu Arcypasterzowi
Diecezji Częstochowskiej
Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi

Dr. Teodorowi Kubinie

w dniu Jego świętego Patrona

życzenia hojnych łask Bożych w rządach naszą diecezją oraz wyrazy hołdu i synowskiego przywiązania składają

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej
Katolickie Stowarzyszenie Mężów
Katolickie Stowarzyszenie Kobiet
Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej
Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej

Akcja Katolicka w referatach na kursie instrukcyjnym w Częstochowie.

VI. Działalność religijna Akcji Katolickiej (streszczenie).

Cel AK. „Akcja Katolicka ma za cel przygotowywanie coraz doskonalszych chrześcijan i wyrobienie sumienia tak wzniośle chrześcijańskiego, żeby oni potrafili każdej chwili, w każdem położeniu życia prywatnego czy publicznego znaleść — lub przynajmiej dobrze

zrozumieć i zastosować — rozstrzygnięcie chrześcijańskie licznych zagadnień, które pojawiają się w różnych warunkach życia"[1]). Jak z powyższego orzeczenia papieskiego wynika — celem Akcji Katolickiej jest urobienie ludzi w duchu Chrystusowym, aby przez nich następnie urabiać całe społeczeństwa.

Zadanie to spełniać może Akcja Kat. jedynie na podłożu religijnem. Wyraźnie tę drogę wskazuje Pius XI w innem swem orzeczeniu, które przytaczamy: „AK. jest wyłącznie tylko akcją religijną, przeto niech nie opiera się na zabiegach partyjnych"[2]).

Warunki rozwoju AK. Jeżeli się zapytamy, jaki typ ludzi realizować może cel AK, lub inaczej, co należy do koniecznych warunków rozwoju AK, ze strony jej członków to odpowiemy, że należą tu przedewszystkiem: a) szerokie uświadomienie w sprawach wiary i religji, b) głęboka, czysta, nieugięta i czynna wiara, wreszcie c) wysoki stopień życia nadprzyrodzonego. Tylko członek AK. posiadający te wszystkie cechy, stanowi dobry materjał na apostoła w myśl AK.

Aby takich ludzi posiadać — należy ich urobić. I tu dochodzimy do treści naszego zagadnienia.

Środki w działalności religijnej AK. Działalność relijną w AK. prowadzić możemy wśród jednostek lub wspólnie, dążąc do podniesienia religijnego mas. Jako środki do wyrobienia jednostek wskazać można szczególnie: a) modlitwę, b) czytania duchowne, zwłaszcza czytanie Pisma św., c) rekolekcje zamknięte itp., przez które dochodzi się normalnie do rozbudzenia i podtrzymania życia duchowego człowieka. Te środki organizacje AK. winny polecać swym członkom i zachęcać do ich praktykowania. Nam bardziej jednak zależy na zbiorowej działalności religijnej AK, przez którą mamy obojętnych pociągać do życia religijnego i w niem ich utrzymywać, słowem doprowadzać ich do takiego stanu, w którym sami będą zdolni do dalszego szerzenia haseł AK. (Patrz: Warunki rozwoju AK).

W pośród środków do tego celu służących wyróżnić możemy trzy grupy.

Po pierwsze — środki o charakterze wybitnie religijnym, jak: przystępowanie do sakramentów św. pojedyńczo czy wspólnie, modlitwy prywatne jak i publiczne, nabożeństwa, egzorty, rekolekcje zamknięte i otwarte i wiele innych.

Po wtóre — środki o charakterze religijno manifestacyjnym, jak: organizowanie pochodów religijnych, procesyj, pielgrzymek, śpiew kościelny, akademje i t. p.

Wreszcie środki o charakterze ogólnym, jak: referaty religijne, odczyty, wykłady, pogadanki, czytelnictwo pism katolickich, urzą-

1) Pius XI., Przemowa do Kol. Kard. z dn. 23.V.1923 r.
2) Pius XI — List do Ep. Lit. z dn. 24.VI.1926 r.

dzanie czytelni, bibljotek, wykorzystanie radja, działalność charytatywna itp. Jak stąd widać terenem działalności AK jest nietylko kościół, ale również sala domu Katolickiego, nawet ulica. Możliwości działania na umysł i serce ludzi w duchu katolickim jest więc dużo, należy tylko umieć je odpowiednio wykorzystać. A żadnej z tych możliwości zaniedbywać nie wolno, jeśli się szczerze pragnie trafić do ludzi i pozyskać ich dla Chrystusa.

Jedno wszakże należy uczynić tu zastrzeżenie: Akcja Katolicka prowadząc szeroką działalność religijną strzec się powinna zasklepienia w sobie, zamiany samej siebie w organizację na wzór kościelnych, w jakieś bractwo czy trzeci zakon itp.

Akcja K. ma zadania nieco innego rodzaju, szersze. Działalność religijna w AK jest szerokiem i mocnem podłożem, na którem powstawać mają pełne ducha Bożego czyny apostołów świeckich.

Nie podajemy w tym szkicu szczegółów działalności religijnej w AK, zależna jest ona bowiem bardzo silnie od warunków miejscowych, z których trudno tu wszystkie uwzględnić. Jedną tylko zasadę podać tu trzeba: należy wykorzystywać te sposoby, które w danej chwili są najodpowiedniejsze. Pozatem nie trzeba się lękać rzeczy nowych, śmiałych, by jednak uniknąć tu objawów gorliwości niezgodnych z duchem Kościoła — wszystkie poczynania poddawać należy pod rozsądny sąd asystenta kościelnego,

Mianowania Prezesów PAK.

W myśl art. 17 Statutu Konst AK. Diec. Instytut AK. w Częstochowie zatwierdził jako prezesa PAK w par. *Praszka* p. Wincentego Jungowskiego, w dniu 12. X. 35 r. Nowemu Prezesowi życzymy Szczęść Boże w pracy.

Zebranie Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej w miesiącu **listopadzie.**

Porządek dzienny jak zawsze.

Komunikaty i zarządzenia D. I. A. K.

1. Po święcie Akcji Katolickiej. Na zebraniu PAK. w listopadzie zebrani omówią dodatnie i ujemne strony organizacji Święta Chrystusa Króla, aby ze zdobytych przy tej okazji doświadczeń korzystać w przyszłości. Pomyśli również Zarząd o przesłaniu stosownego sprawozdania do Diec. Instytutu AK.

2. Po „Dniu Dobrej Prasy“. „Dzień Dobrej Prasy” już się odbył lecz nie może się jednocześnie skończyć troska o szerzenie wpływu dobrego pisma. Zarządy PAK. ze swej strony uczynią wszyst

ko, co jest w ich mocy, aby zapewnić trwałe owoce z odbytego „Dnia". W szczególności wszystkiemi siłami popierać należy powstanie i działalność sekcyj dobrej prasy w parafjach, jako stałej instytucyj międzyoddziałowej. W związku z ogłoszonemi przez „Niedzielę" zawodami rozbudzić należy szlachetną ambicję w kierunku jaknajszerszej propagandy wydawnictw diecezjalnych. Apostolstwo dobrej prasy to piękny przejaw Akcji Katolickiej.

3. **Na Dzień Zaduszny.** Dzień Zaduszny daje piękną okazję organizacjom AK. do działalności religijnej. Można zatroszczyć się o oczyszczenie zaniedbanych mogił, zwłaszcza naszych bohaterów i ludzi zasłużonych, można też wziąć udział lub wprost zorganizować nabożeństwo za zmarłych z AK. itd.

4. **Święto Młodzieży.** Dziś coraz więcej uwagi zwraca się na młodzież. Również i dla nas nie powinna być obojętna sprawa tej młodzieży, która skupia się w organizacji KSMł.M. Z okazji Święta Młodzieży zwróćmy pilniejszą uwagę na tę organizację, pomóżmy w propagandzie idei KSMm, wspólnie zachęcajmy rodziców do powierzania Stowarzyszeniu swych synów, popierajmy poczynania młodych.

5. **Rocznice narodowe.** W dniu 11 listopada przypada 17-ta rocznica odzyskania niepodległości, a w dniu 29 listopada 105-ta rocznica wybuchu powstania listopadowego. Wdzięczni Opatrzności za akt sprawiedliwości dziejowej, a bohaterom 1830 roku za krew ofiarną — wspomnijmy o tych rocznicach na naszych zebraniach.

6. **Kursy religijno-społeczne.** Zarządy PAK, zwłaszcza w większych ośrodkach, zachęcamy gorąco do zorganizowania podczas zimowych miesięcy kursów religijno-społecznych według odpowiednio ułożonych cyklów. Polecamy zwłaszcza cykl wykładów o rodzinie, zgodnie z obowiązującem hasłem krajowem. Na życzenie DIAK. służyć może pomocą we wskazaniu tematów odczytów, źródeł, a w pewnej mierze i prelegentów.

Zależnie od warunków wykłady urządzać można w pewne wybrane dni tygodnia w ciągu dłuższego czasu (np. w czwartki przez listopad, grudzień) bądź codziennie przez krótszy czas (tydzień i t. d.). Niewątpliwie Zarządy PAK lub poszczególne Stowarzyszenia podejmą ochotnie inicjatywę i wykonają ją z dużą korzyścią dla sprawy.

Oczekiwać będziemy sprawozdań.

7. **Przypomnienia.** a) Od 27 paźdz. do 3 listopada trwa Tydzień Miłosierdzia. b) W sobotę 9 listopada dzień imienin Najdost. Arcypasterza Diecezji. c) W niedzielę, 17 listopada „Święto Młodzieży". d) Zwrócić uwagę na terminy wizytacyj w Stowarzyszeniach i PAK. e) ***Pamiętać o rekolekcjach zamkniętych.*** Kalendarzyk reko-

lekcyjny przepisać wyraźnie i wywiesić w miejscu widocznem przy Kościele i w salach parafjalnych.

Ze Składnicy Diec. Instytutu Akcji Katolickiej

Księgowość.

Otrzymaliśmy z drukarni nowy nakład księgowości, przeznaczonej dla oddziałów Stowarzyszeń. Księgowość ta składa się z dwóch ksiąg, z których jedna zawiera listę członków, wykaz składek, protokólarz, kronikę, inwentarz i katalog bibljoteki, druga jest księgą kasową. Cena za obie księgi, przy odbiorze na miejscu, wynosi 8 zł. z przesyłką 8.70. Cena pojedyńczych ksiąg 5 zł. i 3 zł. Dużą zaletą księgowości jest to, że przeznaczona jest na 5 lat.

Znaczki dowodowe opłaconych składek, o których pisaliśmy w nr. 9 „Czynu Katol." są do nabycia w Składnicy w cenie 2 zł. za 1000 szt.

Nowe wydawnictwa.

1. *Ks. Bross;* Miłość — małżeństwo — rodzina. Nakład NIAK. Str. 91. Cena 1.50 zł.

2. *J. Stemler*: Bibljoteki parafjalne, *zadania organizacja — prowadzenie.* Nakł. DIAK. w Płocku, str. 96, 1.50 zł. Książka, napisana przez dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej, wszystkim prowadzącym bibljoteki parafjalne oddać może ogromne usługi. Polecamy bardzo.

3. *Ks. J. Rogiński;* Katolicki katechizm społeczny. Str. 111, Cena 80 gr. Ujęty w formie pytań i odpowiedzi wykład katolickiej nauki społecznej kierownikom AK przyda się w pracy.

4. *H. Fritsch*: Matko — dziecko twoje. *Myśli o wychowaniu.* Nakł. księg. Kat. w Katowicach, str. 110. Cena 1.50 zł. Piękne, trafne i jasne uwagi o wychowaniu nadają się do czytań podczas zebrań oddziałów KSK. Polecamy z przekonaniem.

5. Elżbieta Leseur — *niewiasta mężna.* Z cyklu „Życiorysy boh. czynu" nr. 6. Cena 50 gr. Dla bibljotek paraf. rzecz pożyteczna.

6. *Ks. Staich:* Św. Jacek Odrowąż. Z cyklu „Śląsk Święty" nr. 1. Cena 50 gr.

7. *O. C. Karg*: Mała tajemnica. Wyd. Sekr. Misji Wewn. w Katowicach. Cena 35 gr. Książeczkę, zawierająca ciekawe uwagi o życiu duchowem, polecić można wszystkim, tak młodym jak i dorosłym.

Wszystkie wydawnictwa do nabycia w Składnicy.

Uwaga: Polecajmy wszędzie jubileuszowy **Kalendarz Jasnogórski.**

KRONIKA.

Dzień Dobrej Prasy odbył się w dniu 13 października, budząc powszechne zainteresowanie w diecezji. Wiele parafji zorganizowało wystawę książek i pism' Rozkolportowano znaczną ilość wydawnictw diecezjalnych i obcych. Na zaproszenie PAK ks. Red. Mondry wygłosił odczyt o prasie w Dąbrowie Górniczej.

Zebrania. Zebranie pracowników DIAK odbyło się w dn. 7 października.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Encyklika Rerum Novarum. (ciąg dalszy)

Wychowawcza działalność Kościoła.

Ta część encykliki, którą teraz rozważać będziemy zawiera naukę Kościoła na sprawę używania bogactw. Pisze Papież:

Odnośnie do używania bogactw mamy wyborną i bardzo ważną naukę, którą wprawdzie filozofja zapoczątkowała, dopiero Kościół jednak do doskonałości doprowadził, i którą z dziedziny poznania do obyczajów przeniósł. Główna zasada tej nauki polega na tem, że czem innem jest słuszne posiadanie bogactw, a czem innem jest słuszne używanie bogactw. Posiadanie bogactw prywatne jest prawem człowieka, jak widzieliśmy, naturalnem, a korzystanie z tego prawa, szczególnie dla człowieka żyjącego w pośród społeczeństwa, jest nietylko dozwolone, ale także konieczne. „Wolno człowiekowi posiadać dobra na własność. A jest to także konieczne do życia". (S. Theol. II—II, qu LXVI, a, 2). Jeśli zaś się pytamy, jak należy używać bogactw, Kościół bez wahania odpowiada: „Pod tym względem człowiek nie powinien rzeczy zewnętrznych uważać za własne lecz za wspólne, mianowicie, ażeby łatwiej z nich udzielał innym będącym w potrzebie". — Dlatego Apostoł mówi: „Bogatym tego świata przykazuj... łatwo dawać i użyczać" (S. Theol. II—II, qu LXV. a. 2).

A więc, jak to wyraźnie ze słów wyżej przytoczonych wynika, Kościół przyznając każdemu prawo posiadania własności, zastrzega się jednak, że nie jest to prawo nieograniczone, lecz że posiadaną własność uważać należy za obciążoną społecznym serwitutem, to znaczy, że w pewnym stopniu należy z niej udzielać i innym, potrzebującym. Stanowisko to opiera się na tej racji, ze świat został stworzony nie dla wybrańców, ale dla wszystkich ludzi.

Tu jednak słusznie zapytać można, w jakim zakresie i od jakiej miary bogactwa obowiązany jest człowiek oddawać swe dobra potrzebującym. Św. Tomasz mówi: „Bogactwa, których nadmiar ludzie posiadają, z prawa natury należą się ubogim". (S. Th. II—II. qu. XXXII, a. 5) Encyklika zaś tak na to pytanie odpowiada:

Zapewne nikt nie jest obowiązany pomagać drugim z tego, co mu jest konieczne do utrzymania własnego i najbliższych, ani też pozbawiać się na rzecz innych tego, czego wymaga utrzymanie się na poziomie godności i stosowności; „nikt bowiem nie jest obowiązany żyć niestosownie" (S. Theol. II—II qu. XXXII. A. 6). Kiedy się już jednak uczyniło zadość konieczności i przyzwoitości, wówczas dobra zbyteczne obrócić należy na rzecz potrzebujących. „Wszakże, co zbywa, dajcie jałmużnę" (Luc. XI. 41).

Z kolei zapytać znów można, co rozumiemy przez nadmiar w posiadaniu? Otóż kiedyśmy zaspokoili potrzeby wypływające z konieczności utrzymania życia (mieszkanie, środki żywności, zabezpieczenie przyszłości dzieci i t.p.) i potrzeby, które wytwarza nasze stanowisko społeczne (potrzeby kulturalne, reprezentacyjne, życie towarzyskie itp.), to, co pozostaje po zaspokojeniu tych potrzeb, nazywa się „nadmiarem" i — jak uczy św. Tomasz — należy do potrzebujących.

Trzecie w związku z tą sprawą pytanie brzmieć powinno, jakiego rodzaju jest ten obowiązek? Taką na to w encyklice znajdujemy odpowiedź:

Nie są to, z wyjątkiem wypadku ostatecznej potrzeby obowiązki sprawiedliwości, ale miłości chrześcijańskiej, obowiązki zatem, których spełnienia nie można dochodzić na drodze prawnej. Lecz ponad prawa i sądy ludzkie wznosi się prawo i sąd Chrystusa-Boga, który w różny sposób przypomina obowiązek stałego dawania jałmużny. „Szczęśliwsza jest dawać, aniżeli brać" (Act. Ap. XX. 35); a udzielenie, względnie odmówienie jałmużny ubogiemu obiecuje sądzić, jakby jej Jemu samemu udzielono lub odmówiono. „Coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili" (Math. XX. 40).

A więc, użyczanie ze swego innym, co najczęściej dzieje się w formie jałmużny, nie tyle jest obowiązkiem sprawiedliwości ile raczej miłości. Stąd wynika, że jałmużny nie można egzekwować prawem państwowem. Z tego powodu jednak tak mału osób poczuwa się do obowiązku wspierania potrzebujących i z tego powodu kwestja społeczna występuje tak ostro. O. Horwath, dominikanin, pisze, że skoro zamożni nie poczuwają się do obowiązku udzielenia nadmiaru swych dóbr potrzebującym, „nie pozostaje nic innego, jak zajęcie się państwa tem ciężkiem zadaniem". Podjąć się go może tylko społeczeństwo „zorganizowane w chrześcijańskie stany" (w ustroju korporacyjnym).

Stwierdzić należy dużą różnicę między tym poglądem, a poglądem kapitalizmu, który nie uznaje żadnego obciążenia prywatnej własności z prawa natury. Ta różnica istnieje również między katolicyzmem a komunizmem i socjalizmem.

Następne wiersze encykliki zawierają streszczenie nauki katolickiej o używaniu darów Bożych.

Naukę tę można krótko tak ująć: kto darem Bożym otrzymał większą obfitość dóbr, czy to zewnętrznych i fizycznych, czy też duchowych, otrzymał je w tym celu, by ich używał ku własnemu udoskonaleniu, a także jako szafarz Opatrzności Bożej ku pożytkowi drugich. „Mający więc zdolności, niech się nie lubuje w milczeniu; Mający nadmiar bogactw, niech się strzeże zamykania miłosierdzia w głębi duszy; kto zaś talent kierowania posiada, niech jego użytki dzieli z bliźnim" [S, Gregor Magn. in. Ewang Hom. IX. n. 7).

Kościół ustala też właściwy pogląd na ubóstwo:

„Ubogich zaś Kosciół poucza, że godnie z myślą Bożą nie należy uważać za hańbę, ani się wstydzić pracy zarobkowej. Czynem i przykładem potwierdził to Chrystus Pan, który dla zbawienia świata „ubogim się stał, będąc bogatym" (II Cor. VIII. 9). Choć bowiem Syn Boży i Bóg sam, chciał jednak, by się wydawał synem cieśli i by za takiego był uważany; a i znaczną część życia nie wahał się strawić w pracy ciesielskiej. „Izali ten nie jest rzemieślnik, syn Marji" (Marc VI. 3). Kto na Boską wzniosłość tego przykładu patrzy, łatwo zrozumie, iż prawdziwa godność człowieka i wyższość zasadza się na obyczajach, mianowicie na cnocie, że cnota jest wspólnem mieniem śmiertelnych, które posiąść mogą zarówno wielcy, jak mali, zarówno bogaci, jak ubodzy, — że nagroda wiecznej szczęśliwości przypadnie tylko cnocie i zasługom, bez względu na to, ktoby ją posiadał. Co więcej, ku ubogim wydaje się miłość Boża więcej skłaniać; błogosławionymi bowiem nazywa Jezus Chrystus ubogich (Matth. V. 3); szczególną miłością otacza najbiedniejszych i skrzywdzonych. Poznanie tej nauki powściąga butę bogatego, podnosi zaś upadłego ducha w ubogim; w pierwszym rodzi uczynność, w drugim umiarkowanie. W ten sposób skraca się odległość między klasami utrzymywana przez pychę ludzką i niebyłoby rzeczą trudną doprowadzić obydwie strony do podania sobie rąk i do zgody".

Teraz widzimy już wyraźnie, że przez samą naukę Kościół Katolicki rzeczywiście wychowuje społeczeństwa do zgodnego życia, w myśl zamiarów Bożych. Cała sprawa zależy tylko od tego, czy tak pracodawcy jak i robotnicy, tak majętni jak i ubodzy zrozumieją swe obowiązki i czy posłuszni będą przykazaniom chrześcijaństwa. Jeśli to nastanie, to, jak pisze Papież:

„Zapanuje między niemi nie tylko prosta przyjaźń, ale miłość bratnia. Wszyscy bowiem ludzie odczują i zrozumieją, że są stworzeni przez wspólnego wszystkich ojca, Boga, — że wszyscy do tego samego dążą celu, do Boga, który sam jeden może dać

doskonałą i pewną szczęśliwość ludziom jak ją dał aniołom, że wszyscy na równi odkupieni zostali przez Jezusa Chrystusa i podniesieni przez Niego do godności dzieci Bożych, tak, iż w ten sposób prawdziwie braterski związek łączy ich z sobą i z Chrystusem Panem „pierworodnym między wielą bracią" (Rom. VIII. 29). Zrozumieją wreszcie, że wszystkie dobra naturalne i dary łaski Boskiej należą wspólnie bez różnicy do całego rodzaju ludzkiego, od dóbr niebieskich zaś wykluczeni są tylko niegodni. „Jeślić synami synami, tedyć i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusowymi" (Rom. VII. 17).

Tak się w świetle chrześcijańskiej filozofji przedstawiają obowiązki i prawa. I czyżbyśmy w krótkim czasie nie ujrzeli końca walki, gdyby te zasady zapanowały w życiu społecznem?".

Komunikaty i zarządzenia K. S. Mężów.

1. Pracujmy wytrwale. Jest wiele Oddziałów KSMężów, które raczej udają pracę, niż pracują. Tym przypominamy, o organizacyjnym obowiązku solidnej pracy. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na zebrania. Zwoływać je i odbywać regularnie przynajmniej raz w miesiącu, według porządku, jaki podajemy w naszych komunikatach. Oddziały więcej wyrobione mogą ten porządek zmieniać, na mocy odpowiednich uchwał kierownictw. Zasadniczym punktem zebrania winien być referat, po referacie zaś koniecznie nastąpić powinna dyskusja. Dużą wagę kierownictwa powinny przywiązywać do działalności apostolskiej członków Oddziału, to znaczy do różnych czynów wykonywanych dla dobra wiary i obyczajów. To przecież stanowi właściwą Akcję Katolicką. Do spraw tych jeszcze powrócimy. Niech jednak o tem pomyślą poważnie nasze Oddziały.

2. Rekolekcje dla KSMężów odbędą się, jak już podawaliśmy, w Diec. Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie przy ul. św. Barbary 43, w dniach od 9 — 13 listopada. Bardzo serdecznie zapraszamy na te rekolekcje drogich członków Stowarzyszenia. Niech Oddziały zdobędą się na wysiłek wysłania choćby jednego członka. Rekolekcje polecamy jako sprawę ważną!

3. Apostolstwo prasy. Po propagandzie przeprowadzonej w dniu dobrej prasy należy się spodziewać, że zwiększy się w parafjach czytelnictwo pism katolickich, a wraz i kolportaż wydawnictw diecezjalnych. Troskę o rozwój prasy w parafjach powierzamy i Oddziałom KSMężów. Oczekiwać będziemy, że przynajmniej część oddziałów weźmie udział w ogłoszonych przez „Niedzielę" zawodach prasowych. (Patrz „Niedziela" nr. 41, str. 496). A może nie jedna nagroda przypadnie naszym oddziałom.

4. **Współpraca z KSMMęskiej.** W listopadzie przypada święto młodzieży. Oddziały KSMężów winny zainteresować się działalnością młodych, pamiętając, że są to przyszli członkowie KSMężów. Należy się do nich zbliżyć i zachęcić do zasilenia w przyszłości szeregów KSMężów.

5. **Oddziały niezarejestrowane.** Dochodzą nas wieści, że są oddziały, które pracują, lecz nie zgłosiły się dotąd do rejestracji. Prosimy sprawdzić w aktach, czy obowiązek rejestracji został dokonany, a jeśli nie — to natychmiast prosimy wysłać do Centrali w Częstochowie prośbę o rejestrację, wykaz członków kierownictwa, ich adresy oraz adres lokalu.

6. **W sprawie organu związkowego.** K. Zw. Mężów z siedzibą w Warszawie, jako ogólnopolska centrala KSMężów komunikuje nam, że, oddany już został do druku pierwszy numer „Na Wyżyny" — jako organ K. Zw. Mężów w Polsce. Pod koniec bieżącego miesiąca Oddziały KSMężów. otrzymają już numer. Będzie on zawierał:

a) **w dziale ideowo-programowym:** artykuł o ruchu męskim AK w Polsce i artykuł programowy o naszych zadaniach;

b) **w dziale org.-instrukcyjnym:** o pracy kierownictwa w oddziale, kwadrans religijny o kościele;

c) **w dziale apostolatu:** wskazówki do współpracy z KSMMęskiej, oprócz tego numer ten zamieści przegląd pracy A.K. męskiej w Polsce i zagranicą, pism itd.

Wobec zamieszczenia przez organ związkowy wielu bardzo pożytecznych wiadomości — pismo „Na Wyżyny" polecamy do prenumeraty. **Prosimy o nadesłanie nam najpóźniej do 20 listopada zgłoszeń na prenumeratę,** której cena zapewnie niebędzie przekraczać sumy 2 zł. rocznie.

7. **Znaczki i Sztandary.** Wzór znaczków i sztandarów nie został jeszcze ustalony, wobec tego niech Oddziały zaczekają jeszcze z akcją w tym kierunku.

8. **Składki.** Centrala przypomina nam o wysłaniu składek. Niech oddziały pomyślą o tem, jak my możemy wywiązywać się z organizacyjnego obowiązku, gdy prawie żadnych wpłat ze strony oddziałów nie otrzymujemy. Apelujemy o składki!

9. **Zebranie ogólne w listopadzie.** a) Rozpocząć modlitwą. b) Odczytać protokuł z poprzedniego zebrania. c) Jako referat odczytać uwagi o encyklice Rerum Novarum, stosowne na listopad ze względu na zawartą w nich naukę o miłosierdziu chrześcijańskiem. Rozwinąć dyskusję. d) Przeprowadzić kwadrans religijny o kościele z miesięcznika „Na wyżyny". e) Kierownictwo oddziału ogłosi swe komunikaty, opracowane według komunikatów i zarządzeń Sekretarja-

tu Generalnego. Nie zapomnieć o rekolekcjach zamkniętych. f) Zebranie zakończyć modlitwą lub pieśnią.

KRONIKA K. S. Mężów.

Zebranie Zarządu K. S. Mężów pod przewodnictwem prezesa p. J. Biedrzyckiego odbyło się w dniu 17 paźdz. w Częstochowie. Treścią było: sprawozdanie Sekr. Gen. i program pracy na rok bieżący. Powzięto ważne uchwały dla dalszego rozwoju organizacji.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

Katechizmowe rozważania o Sakramencie Małżeństwa.

W referacie umieszczonym w nr. 7-8 „Czynu Kat." (Rodzina — KSK.) zastanawiałyśmy się nad istotą Sakramentu Małżeństwa i jego właściwościami, jakiemi są jedność i nierozerwalność. A żeby naprawdę gruntownie przerobić całokształt tego zagadnienia musimy w dalszym ciągu oddać się rozważaniom katechizmowym, które najwięcej przyczynią się do utrwalenia w pamięci tego, co jedynie może być podstawą zwartej rodziny — znajomość prawd katechizmowych i ścisłe stosowanie ich w życiu.

Stosownie do tego, co już wiemy, przypomnijmy sobie w dalszym ciągu, że — między osobami ochrzczonemi nie może przyjść do skutku ważne Małżeństwo, któreby nie było przez to samo Sakramentem, bo Jezus Chrystus do godności Sakramentu wyniósł właśnie samo Małżeństwo. — Sakramentu tego udzielają sobie sami oblubieńcy, którzy zawierają Małżeństwo, kapłan jest urzędowym i koniecznym świadkiem ze strony Kościoła. Małżeństwo ochrzczonych podlega nietylko prawu Boskiemu, ale także kanonicznemu, co nie przesądza o kompetencji władzy świeckiej co do czysto cywilnych skutków tegoż Małżeństwa.

Co to są czysto cywilne skutki Małżeństwa? — Są to te skutki Małżeństwa, które można oddzielić od istoty Małż., jak np. wysokość posagu, prawa spadkowe rodziców i dzieci itd.

Co to jest przeszkoda małżeńska? — Przeszkodą małżeńską jest to wszystko, co sprawia, że zawarcie Małżeństwa jest albo tylko niedozwolone (przeszkoda wzbraniająca), albo także nieważne (przeszkoda unieważniająca). — Orzekać o przeszkodach małżeńskich dla ochrzczonych, albo je ustanawiać może tylko naczelna władza kościelna. Ona orzeka, kiedy prawo Boże czyni Małżeństwo niedozwolonem lub nieważnem, jakoteż ustawami ogólnemi lub częściowemi ustanawiać może inne przeszkody, któreby Małżeństwa między ochrzczonymi albo wzbraniały, albo czyniły nieważnemi. c.d.n.

KOMUNIKATY.

1. **Zebranie plenarne Oddz. K. S. K. w listopadzie.** Porządek dzienny jak zwykle (patrz „Czyn Kat." październik). Tematem pogadanki: „Katechizmowe rozważania o Sakramencie Małżeństwa" i referat na Dzień Zaduszny (w dziale KSMŻ).

2. **Kwadrans katechizmowy.** — O dwuch ostatnich przykazaniach Dekalogu. a) Czego zakazuje Bóg dziewiątem przykazaniem Dekalogu? b) Czego zakazuje Bóg dziesiątem przykazaniem Dekalogu? c) Które jest największe przykazanie Dekalogu?

3. **Kwadrans ewangeliczny.** — Podstawą do rozważań będzie Ewangelja z „Niedzieli" dn. 15.VII.34 (Łuk. XVI. 1—9).

4. **Rekolekcje Zamknięte** — to główna szkoła życia wewnętrznego. Okażmy wielkie zrozumienie ich wartości przez gremjalny udział w *Rekol. Zam.*, które dla *niewiast odbędą się od 4—8 XI br.* w Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43.

5. **Znajomość Statutów** — jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Znać go powinny nietylko członkinie kierownictwa (chociaż te przedewszystkiem) ale również zwykłe członkinie. Centrala stwierdza brak gruntownej znajomości statutów w niektórych Oddziałach. Wiele kierownictw nie orjentuje się jeszcze dokąd o co pisać, np. kogo prosić o rejestrację, instruktorkę do gotowania i t. d. Złe skierowywanie się utrudnia pracę Centrali i przysparza pracy biurowej. Prosimy spojrzeć w Statut. — Centralą Oddziałów Kobiet — jest Kat. Stow. Kobiet w Częstochowie, Al. N. M. Panny 64.

6. **Składki do Centrali** — należy uiścić do końca roku kalendarzowego, jak również o ile możności uregulować inne należności w Centrali Diecezjalnej.

7. **Wzajemne odwiedzanie się Oddziałów na zebraniach ogólnych.** — Przypominamy o ożywieniu i ruchliwości pracy Oddziałów w czasie zimy, do której bezwzględnie należeć będzie bardzo zresztą pożyteczne wzajemne odwiedzanie się Oddziałów w sąsiedztwie. Każdy Oddział zobaczy w sąsiedztwie coś nowego w pracy, co można przenieść i do swojego Oddziału.

8 **Kursy dla Kierownictw** — odbędą się po Nowym Roku. Należy więc jaknajwięcej (do 10. I. 36 r.) dokonać zmian w kierownictwie na walnem zebraniu (o ile się wogóle zmiany przewiduje), ażeby istotnie czynne kierownictwa brały udział w kursie. Bliższe szczegóły podane będą w następnym numerze Czynu Kat.

9. **Zebranie Dyskusyjne** — śladem Częstochowy w większych ośrodkach szczególnie miejskich byłoby wskazanem urządzać od czasu do czasu dla wszystkich Oddziałów znajdujących się w pobliżu ze-

brania dyskusyjne, któreby poruszały tematy z dziedziny katolicko-społecznej. Pomoc i bliższe szczegóły poda Centrala zainteresowanym Oddziałom.

10. Czyn Katolicki — należy cały przejrzeć i na zebraniu dołączyć jeszcze wiele innych komuniktntów, które umieszczone zostały w innym dziale, a dotyczą ogółu Stowarzyszeń AK.

11. Wizytacje — w miesiącu październiku, Sekr. Gener. przeprowadzi w następujących parafjach: 11 i 12 — Brzeźnica, 13 — Makowiska, 14 — Działoszyn, 15 — Pajęczno, 16 — Rząśnia, 17 — Kiełczygłów, 19 — Siemkowice, 19 — Radoszewice, 20 — Osjaków, 21 — Konopnica, 22 — Rudlice, 23 — Czarnożyły.

KRONIKA.

Zebranie Zarządu KSK. — odbyło się w dn. 27.IX o godz. 15-ej w sali D. I. A. K. Na zebraniu omówiony został program pracy do grudnia włącznie.

Zebranie Zwykłe Okręgu Częstochowa-miasto — odbyło się dn. 16. IX. 1935 r. Omówiono prace, do wykonania których Okręg już przystąpił.

Zebrania Dyskusyjne — przez Okręg Częstochowski zostały już wznowione. Pierwsze z cyklu jesiennych było 25 IX br. Tematem zebrania było „Miłosierdzie jako obowiązek społeczny". Następne w październiku z tematem „Rodzina jako szkoła wychowania". Od października począwszy wszystkie te zebrania odbywać się będą w sali DIAK., która znajduje się na terenie boiska.

Kurs dla Kierownictw w Sosnowcu — trwał 3 dni (30.IX, 1 i 2.X) i obejmował wykłady teoretyczne. jak rownież ćwiczenia praktyczne. Był on niejako przygotowaniem do mającego tam powstać w krótkim czasie Okręgu Sosnowieckiego.

Nowe Oddziały. — Witamy znowu dwa nowe Oddziały w naszem gronie a mianowicie 87 — Strzemieszyce i 88 — Pogoń. Oddziały te pracowały już dość dawno, ale bez formalnej rejestracji w myśl nowych statutów. „Szczęść Wam Boże w pracy"!

REFERAT REKOLEKCYJ ZAMKNIĘTYCH

Program Rekolekcyj.

W Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43, odbędą się następujące serje rekolekcyjne:

Dla Młodzieży Męskiej od 31 paźdz. do 4 listopada, **dla Matek** od 4 do 8 listopada, **dla Mężczyzn** od 9 do 13 listopada, **dla Pań z inteligencji** od 19 do 23 listopada, **dla Panien i III Zakonu św. Franciszka** od 5 do 9 grudnia, **dla Pań Nauczycielek** od 2 do 6 stycznia 1936 r.

Początek każdej serji pierwszego dnia o godz. 7 wiecz., zakończenie ostatniego dnia rano. Osoby, którym będzie na tem zależało, mogą zakończyć rekolekcje w trzecim dniu, wieczorem. Koszta mieszkania i utrzymania za cały czas pobytu wynoszą od 8 — 12 zł.

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY

Kochani Druhowie!

Zbliża się już upragniona i wyczekiwana przez nas uroczystość naszego Patrona, św. Stanisława Kostki — Święto Młodzieży Męskiej.

W tym dniu żywiej zabiją nasze serca, gorętszy zapał rozpierał będzie nasze piersi, mocniejsze czynić będziemy postanowienia i z większą niż zwykle siłą śpiewać będziemy nasz hymn organizacyjny.

By jednak ta uroczystość nie przeszła nam tylko na czczych uczuciach, musimy już teraz rozważyć, co mamy w tym dniu zrobić, aby cała nasza organizacja i wszyscy poszczególni druhowie mogli z niej odnieść jak największe korzyści.

Naprzód, jeśli kresem naszych zainteresowań na świecie nie ma być tylko ciało i jeżeli nie chcemy jak ślimaki czołgać się po ziemi i zamykać się w skorupie doczesności, musimy w tym dniu zająć się przedewszystkiem sprawą naszego stosunku do Boga; musimy w największe nasze święto pokazać, że chcemy w życiu naszem urzeczywistnić głęboką wiarę i cnotę, jaką przyświeca nam św. Stanisław Kostka i że chcemy jak On w nieśmiertelnych naszych duszach pielęgnować Życie Boże, byśmy mogli osiągnć „rzeczy wyższe”, do których nas Stwórca przeznaczył.

Następnie, troszcząc się o to, by nasz dom stał się prawdziwie błogosławionym domem chrześcijańskim, musimy pamiętać na tegoroczne hasło Episkopatu; „Chrystus uświęca rodzinę” i jeszcze raz w nasze święto rozważyć je z punktu widzenia naszych praw i obowiązków na łonie chrześcijańskiej rodziny.

Wreszcie, przejęci duchem apostolstwa Chrystusowego, dołóżmy wszelkich starań, aby naszem Świętem zainteresowało się całe miejscowe społeczeństwo, a szczególnie młodzież, która, patrząc na naszą pracę, będzie powoli powiększać nasze szeregi lub przynajmniej będzie się wzorować na nas, opierając swoją pracę na zasadach wiary katolickiej, jako jedynej siły, która może uzdrowić życie Narodu i dać Państwu głęboką podwalinę w moralnie zdrowej młodzieży.

Nadewszystko zaś prośmy św. Stanisława, aby nam raczył błogosławić i wstawiać się za nami do Boga w każdych naszych potrzebach. —

Program „Święta Młodzieży”.

1. Święto Młodzieży poprzedzają trzydniowe rekolekcje, w których winni brać udział wszyscy druhowie.
2. W sobotę wieczorem wspólna spowiedź.
3. W niedzielę, uroczyste nabożeństwo i wspólna Komunja św.

4. W niedzielę wieczorem akademja lub wieczornica z udziałem rodziców i starszego społeczeństwa.

Na program akademji winny się złożyć: śpiewy, deklamacje, referat n. t. „Młodzież na łonie chrześcijańskiej rodziny” oraz wystawienie sztuki teatralnej osnutej na tle życia św. Stanisława Kostki.

UWAGA.

Akademję należy zgłosić w Starostwie Powiatowem, na urządzenie wieczornicy z przedstawieniem a także pochodu potrzebne jest zezwolenie Starostwa.

Wychowanie Fizyczne.

Podajemy do wiadomości, że termin ubiegania się o P. O. S. na rok bieżący upłynął i do dnia 10-go listopada nie będziemy mogli instruktora wych. fiz. nigdzie wysłać, gdyż w tym czasie instruktor musi nagromadzony materjał zebrać, sporządzić protokóły i do dnia 10-go listopada wysłać do Województwa.

KOMUNIKATY.

1. Imieniny J. E Ks. Biskupa Dr. Teodora Kubiny. W sobotę, 9 listopada, obchodzi nasz Najdostojniejszy Protektor dzień swoich Imienin. Polecamy naszym druhom, by w tym dniu wzięli udział w nabożeństwie i pomodlili się na intencję Najdostojniejszego Arcypasterza.

2. Nominacja. W dniu 18 października J. E. Ks. Biskup Dr. T. Kubina mianował prezesem naszego K. S. M. Meskiej p. Mgr. Stanisława Pasierbińskiego, aptekarza z Zawiercia.

3. Dzień Niepodległości. W dniu 11-go listopada cała Polska obchodzi rocznicę tego dnia, w którym Opatrzność Boska, nagradzając modlitwy, krew, wysiłki najlepszych synów Ojczyzny, wróciła nam wolność.

Manifestacje tego dnia mają być wyrazem naszej dumy narodowej i naszych wiernych uczuć dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przeto zarządzamy, aby nasze Oddziały razem z innemi organizacjami wzięły czynny udział w obchodzie Dnia Niepodległości.

4. Rekolekcje zamknięte: W roku bieżącym rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej z całej Diecezji odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie w terminie od 31 października do 4 listopada.

Sądzimy, że nie potrzeba naszym Oddziałom wyjaśniać znaczenia rekolekcji zamkniętych, bo każdy członek naszej organizacyj wie, że rekolekcje zamknięte to szkoła prawdziwego apostolstwa, do którego przygotowujemy się w naszem KSM.

Opierając się na dotychczasowem doświadczeniu, ośmielamy się twierdzić, że Oddział, który ani jednego członka nie wyśle w ciągu roku na rekolekcje zamknięte nie przedstawia pod względem ideowym żadnego znaczenie.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

DZIEŃ ZADUSZNY.

Myśli do referatu

Zbliża się dzień, w którym każdemu człowiekowi mimowoli nasuwa się pytanie po co żyje? co dalej z nim się stanie? Człowiek bowiem tu na ziemi jest tylko wędrownikiem, a każdy jego czyn, myśl lub słowo, decyduje o jego przyszłym losie. Prędzej czy później, każdy musi zakończyć swą wedrówkę po ziemi i odebrać zapłatę lub karę za swe życie.

W chwili śmierci znika wszelka różnica stanów. — Monarcha ginie tak jak żebrak, tylko pierwszy rozpada się w złotych i srebrnych szatach, drugi w łachmanach — dalsze koleje ciał są już równe: podlegają jednakiemu procesowi rozkładu; dusze zaś stają przed sądem, któremu przewodniczy Najsprawiedliwszy Sędzia — Bóg. Los dusz uzależniony jest od życia na ziemi. Bóg tylko osądza, wymierza nagrodę lub karę.

Do nas wierzących mówi w dzień Zaduszny Duch św. — „pamiętaj o rzeczach ostatecznych, a nie zgrzeszysz na wieki."

Niepamięć o rzeczach ostatecznych powoduje to zło, jakie szerzy się w obecnych czasach. Brak poczucia odpowiedzialności za swe postępowanie, myśl tylko o dniu dzisiejszym, życie z chwili na chwilę jest przyczyną, że wielu ludzi nie postępuje tak jak powinni. Dzień Zaduszny niechaj będzie bodźcem do tem wnikliwszego poznania samego siebie, swej wartości wewnętrznej, do umocnienia wreszcie tego wysiłku woli, by w uczuciach, myślach i słowach zdążać do tego potrójnego ideału: Prawdy, Dobra i Piękna, który mieszka w Bogu.

W tym dniu nie tylko pamiętajmy o sobie, ale także o swoich najbliższych. My druchny roztoczmy swoją opiekę nad rodzeństwem. Zaprowadźmy je na cmentarz, pomóżmy im do rozmyślania nad swem życiem i postępowaniem, nad celem ostatecznym i bądźmy dla nich podporą w chwilach zwątpienia czy upadku. Spełnijmy to, do czego jesteśmy powołane przez Akcję Katolicką: — pracujmy nad uświęceniem swojej duszy i innych, w promieniu swej działalności.

Dzień zaduszny zmusza nas, druchny, do pracy nad swoją duszą, nad duszami innych, a także do pamięci o tych, którzy od nas

odeszli i obecnie wypłacają się sprawiedliwości Bożej. Dlatego też Kościół ustanowił specjalne nabożeństwo za zmarłych. Uczestnicząc w modlitwach za zmarłych, stajemy się pośrednikami między Bogiem a drogiemi nam duszami, cierpiącemi w ogniu oczyszczenia.

Nabożeństwo za zmarłych ma swe źródło w najczystszej miłości chrześcijańskiej, objawia naszą wiarę w ścisłą łączność z duszami cierpiącemi. Przeżywamy ich udręki i katusze, żalimy się przed Bogiem, wzywamy Jego miłosierdzia, prosimy o skrócenie i odpuszczenie kar czyścowych i ufamy, że nasza modlitwa zawsze zostaje wysłuchana. I chociaż nieraz buntujemy się, gdy śmierć zabiera nam najdroższych, gdy matka osieroca córkę, lub jedyne dziecko, zawsze musimy poddać się woli Bożej, wymawiając w chwilach buntu słowa „Bądź wola Twoja". Wszak i Jezus Chrystus, chociaż Bóg, i Matka Najświętsza poddani byli prawu śmierci. My skupione w organizacji AK. pamiętajmy o duszach zmarłych druchen, które swój czas, swe zdolności i umiejętności poświęcały dobru sprawy, z czego my teraz korzystamy.

Biorąc udział w żałobnej uroczystości, okażmy przez pełne powagi zachowania się, przez modlitwę serdeczną, naszą miłość ku duszom cierpiącym. Wówczas możemy się spodziewać, że kiedyś i nad naszą mogiłą kto inny się pomodli: „Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne zmiłowanie." —

O ciągłość życia organizacyjnego.

Każdy uważnie patrzący na życie człowiek widzi, że bliża się nowy czas, wiosna odrodzenia serc i dusz ludzkich. Ten nowy wiew odrodzeniowy idzie z Kościoła Katolickiego, a opierając się na ideałach Chrystusowych coraz bardziej rozprzestrzenia się w sercach poszczególnych ludzi jak i w całych społeczeństwach, tęskniących do nowego wyższego życia, życia z ducha. Wprawdzie ten nowy ruch spotyka na swej drodze prądy przeciwne szerzące zło, porywające masy, ale do walki z tem złem powstaje dzieło opatrznościowe — Akcja Katolicka. Jej zadaniem zwalczać zło szerzące się a przez podnoszenie poziomu życia katolickiego przyspieszać odrodzenie w Bogu rodziny, społeczeństwa, ludzkości. Do tej zaszczytnej pracy na niwie Pańskiej zostali powołani wszyscy dobrej woli, nikogo Kościół nie wyklucza, każdy ma możność położyć cegiełkę pod budowę najpiękniejszego i najdoskonalszego z królestw — Królestwa Chrystusowego.

Akcja Katolicka skupia tych pracowników, dając w ramach swej organizacji możność wyrobienia samego siebie, a następnie przez to możność działania na zewnątrz i pociągania innych do życia katolickiego. A zatem każdy Oddział AK. winien być centrum życia katolickiego, które czerpie swą moc z wiary żywej i miłości czynnej,

każdy Oddział winien być szkołą, wychowującą swych członków na dzielnych pracowników Chrystusowych, oświeconych w rzeczach wiary, odważnych w wykonaniu swych zasad, o sercach pełnych miłości bożej i pełnych ducha apostolskiego. Starać się ze swych członków stworzyć czynną elitę katolicką, promieniującą nazewnątrz — to pierwsze zadanie każdego Oddziału KSMŻ.

Ale jest i drugie zadanie równie ważne jak pierwsze — to troska i stały wysiłek w kierunku utrzymania ciągłości życia organizacyjnego. Tutaj w pierwszym rzędzie, pomijając już pracę w Oddziale KSMŻ, która winna być systematyczna, poważna, bez przerw i wahań, trzeba zwrócić baczną uwagę na stan liczebny Oddziału KSMŻ. Jest to zjawisko normalne, że w każdej organizacji jest odpływ i przypływ członków. Lecz jeśli organizacja stoi na odpowiednim poziomie przypływ jest zawsze większy, to też zbiegiem czasu organizacja taka wzrasta nietylko pod względem wartości swych członków ale i pod względem ilościowym. Jest to zupełnie zrozumiałe: to co kochamy i czemu służymy, co uważamy za dobre i piękne, staramy się przelać w innych ludzi, chcemy, by nasze poglądy stały się ich poglądami— w ten sposób przez oddziaływanie wciągamy innych w nasze życie, a potem w życie organizacji, do której należymy, jednem słowem zdobywamy nowych członków. I sądzę, że nam, Akcji Katolickiej, łatwiaj zdobywać członków, niż innym organizacjom, bo nasze poglądy i zasady, to poglądy Jezusa Chrystusa, bo to co kochamy i czemu służymy to największy ideał Dobra, Prawdy i Piękna — Bóg sam. I nie narzekajmy, że dla tych ideałów trudno zdobywać ludzi tak dziś zmaterjalizowanych. To nieprawda! W sercach ludzkich jest dziś większa tęsknota za życiem wyższem, za życiem w Bogu i dla Boga, czasem tylko błądzą w szukaniu dróg. Chciejmy więc tylko znaleść tych ludzi, zbliżyć się do nich, a zdobędziemy ich. Spełnimy więc w ten sposób obowiązek wobec organizacji, która bez przypływu nowych członkiń, traci swe siły żywotne, powoli przestaje działać i zamiera: spełnimy obowiązek miłości, dając bliźniemu możność życia organizacyjnego i możność kształcenia się wewnętrznego, sami działając dla chwały Bożej, powiększamy grono apostołów. Pamiętajmy, że nie umiłował sprawy Bożej ten, kto dziś pracując nie myśli o tem, kto będzie pracował jutro.

Drugą myślą jaką nasuwa potrzeba ciągłości w naszem życiu organizacyjnem, jest konieczność przechodzenia członków z Oddziału KSMŻ do Oddziałów starszych. Wszyscy razem stanowimy jedną wielką rodzinę organizacyjną, jeden nam cel przyświeca, to też drogim powinien nam być nietylko nasz Oddział KSMŻ, w którym jesteśmy, ale i pozostałe na terenie parafji. Starając się o dobro własnego Oddziału KSMŻ, miejmy na oku dobro i rozwój innych organizacyj należących do Akcji Katolickiej. Żaden członek Oddziałów młodzieży nie powinien z chwilą zawarcia małżeństwa, lub przekroczenia grani-

cy wieku (lat 30) wycofywać się z organizacji, lecz automatycznie przejść do odpowiedniego Oddziału Starszych. W ten sposób zapewniamy Oddziałom KSKobiet i KSMężów wyrobionych członków, sami zaś członkowie mają możność kontynuować życie organizacyjne i w dalszym ciągu pracować dla Boga i bliźniego.

Kierownictwa winny częściej poruszać sprawę współżycia i współpracy Oddziałów oraz potrzebę przechodzenia z jednego Oddziału do drugiego, poświęcając temu przynajmiej jedną pogadankę na zebraniach plenarnych. Pozatem pożądanem byłoby, aby kierownictwa odbyły zebrania celem omówienia wspólnej akcji w tym kierunku. Kierownictwa Oddziałów młodzieżowych będą zawiadamiały kierownictwa starszych o ustąpieniu członków, aby te mogły zacząć starania o zdobycie tych członków. Nadto przy nadarzającej się okazji zdobywajmy członków dla innych oddziałów (n. p. druchna wie, że pani X. jest zbliżona do AK, daje znać kierownictwu KSK, które postara się pozyskać nowego członka).

Postępując w ten sposób będziemy czynnie dbały o dobro swego oddziału KSMŻ jak i organizacyj starszych A. B.

Co zrobimy w listopadzie?

Oprócz normalnej pracy w Oddziałach KSMŻ: 1) uczcimy pamięć naszych zmarłych druchen przez wspólne wysłuchanie Mszy św. oraz odwiedzanie grobów zmarłych członkiń Oddziałów KSMŻ.

2) będziemy pamiętały, że 9 listopada — jest dniem Patrona naszego Najdostojniejszego Arcypasterza — Opiekuna i Protektora naszej organizacji.

3) w dniu 11 listopada przypadające święto odzyskania Niepodległości Państwa uczcimy jako dobre Polki-obywatelki.

4) urządzimy w wigilję św. Andrzeja tradycyjny wieczór rozrywkowy „Andrzejki".

5) Kierownictwa zgłoszą zespoły I-go stopnia przysposobienia rolniczego, nadto zorganizują zespoły p. r. wyższych stopni z uczestniczek zespołu I-go.

6) Druchna skarbniczka wpłaci składkę do Stowarzyszenia za IV kwartał.

C A R I T A S

O POMOC DZIECIOM.

Jeżeli rozmyślamy o naszych biednych w parafji, to zwykle najpierw przychodzą nam na myśl nasi chorzy, starzy, zniedołężniali, później rodziny z dziećmi, a wkońcu same dzieci, które tak bardzo cierpią niekiedy z powodu wielkich niedostatków w rodzinie.

Zastanówmy się na chwilę, czy wyczerpałyśmy wszystkie możliwe środki pomocy tym małym biednym. Dajemy pomoc materjalną (pieniądze czy produkty) rodzicom dzieci i w ten sposób przyczyniamy się do poprawy doli dzieci. Dajemy odzież, o którą staramy się wśród znajomych i krewnych i pewnie jeszcze inne pomoce niematerjalne pomagają znieść niedostatek tym najbiedniejszym.

Ale dziecko to człowiek, który do życia dopiero przygotowuje się. Chodzi do szkoły, uczy się. To przygotowanie się do życia, ta nauka, wymagają specjalnych warunków: pomocy naukowych w postaci książek, ołówków i t. p. spokoju w domu, światła — słowem wielu takich rzeczy, jakich nie posiadają nasze biedne dzieci zamieszkujące suteryny, poddasza ciasne i brudne, czy też baraki dla bezrobotnych.

O tych właśnie kłopotash naszych biednych dzieci musimy pomyśleć. Pomoc udzielana im w jakikolwiek sposób ulży rodzinom i przyczyni się do lepszego spełniania jej zadań. W jaki sposób można przyjść z pomocą dzieciom? — Przez starania o książki dla nich, zeszyty itp. przybory szkolne, których inne dzieci już niepotrzebują. Przez pomoc w odrabianiu lekcyj codziennych, przez zebranie tychże dzieci do jednej wspólnej sali czy pokoju, dobrze oświetlonego, w zimie ogrzanego, gdzie bez przeszkód mogłyby odrabiać lekcje.

Nie wszędzie taka pomoc jest możliwa, ale nie wolno nam rezygnować z prób niesienia takiej właśnie pomocy, szczególnie obecnie w czasach ciężkich dla rodzin, w okresie hasła AK — Ratujmy Rodzinę!

Nierzadko w porozumieniu ze szkołą udałoby nam się otrzymać zezwolenie na zbieranie dzieci w jednej z klas szkolnych, które popołudniu zazwyczaj stoją puste. A może jaki inny lokal stoi wolny?

Nie brakuje też osób takich wśród nas, które mają i czas i zamiłowanie do takiej pracy, a które mogłyby dyżurować dzieci, w czasie odrabiania zajęć szkolnych i pomagać im w odrabianiu tychże.

Nadchodzi długa zima, w czasie której dzieci najdotkliwiej odczuwać będą swoje przykre położenie. Postarajmy się im pomóc. W wielu miastach Polski stowarzyszenia charytatywne niosą wydatną pomoc rodzinom na tym odcinku pracy. Czy pójdziemy w ich ślady?

KOMUNIKATY.

1. **Listopad w naszej pracy.** — Listopad to miesiąc wytężonej pracy. Po tygodniu Mił. zajmiemy się rozdaniem produktów, odzieży i pieniędzy wśród biednych. Niekiedy narazimy się nawet na okazywane niezadowolenie, ze nie dosyć dużo dajemy, lub też inne przykre zarzuty. Okażmy dużo hartu i wyrobienia wewnętrznego przez niezrażanie się temi przykrościami, które przywiązane są do każdej zresztą pracy.

O ile to możliwe, zmagazynujmy niektóre produkty jak kartofle,

kapustę, opał i t. p. ażebyśmy przez całą zimę równomiernie wspomagać mogły biednych.

2. W służbie Miłości Bliźniego — na miesiąc październik podaje ciekawy artykuł „Św. Wincenty a żebracy", „Potęga dobroci" i „Tania kuchnia w Czempiniu".

Małżeństwo w świetle nauki Kościoła.

Rodzina jest zasadniczą komórką życia społecznego, miarą rozwoju siły narodowej i podstawą życia gospodarczego państwa. Zachwiać rodzinę w jej moralnych zasadach — to znaczy pchnąć społeczeństwo na pochyłą drogę, wiodącą nieuchronnie do wielokrotnej klęski, zniszczyć go u samych podstaw egzystencji.

Niestety — w dzisiejszych jednak czasach ta zasadnicza prawda, oparta na wiekowem doświadczeniu narodów, nie jest przez wszystkich doceniana. Dużo ludzi postępuje doprawdy jak te dzieci, co podcinają korzenie drzewa, nie zdając sobie sprawy, że przez swój nierozumny postępek przyczyniają się do pozbawienia go nietylko owoców, lecz i burzą sam pień, który w końcu zamrzeć musi.

Tak też i wielu ludzi, obałamuconych przewrotną agitacją „wysłanników szatana", złą prasą, usiłującą zaszczepić bezbożne poglądy, czy też w imię postępu, hołdując niedorzeczym masońskim teorjom, sądzi, że można podkopać nierozerwalność i świętość małżeństwa, a mimo to liczyć w kraju na ład i porządek, dobrobyt gospodarczy, czy też tężyznę moralną narodu.

Twierdzą dziś powszechnie, że małżeństwo chrześcijańskie jest przeżytkiem społecznym i stawiają na jego miejscu „małżeństwa koleżeńskie", „małżeństwa na próbę", małżeństwa rozwodowe, hołdując zasadzie „Wolnej miłości".

Ksiądz Jan Rostworowski, znany pisarz katolicki, w jednym ze swoich odczytów „Rodzina w zamiarach Opatrzności", omawiając stan współczesnej rodziny chrześcijańskiej tak pisze: „Szarpie ją zębami dzikiego zwierza rozpasana namiętność, niszczy ją wadliwy ustrój społeczny, w którym większości gniazd rodzinnych krwawe ubóstwo nie pozwala prawidłowo się rozwinąć, podkopują ją teorje szaleńców, co radziby bez jej pomocy budować mury społecznego gmachu, zabijają ją dążenia tych, co starają się oderwać rodzinę od jej Twórcy i słońca duszy, od jej mocy i życia — od Boga".

Słusznie przeto Episkopat Polski podał hasło na rok bieżący:

„CHRYSTUS UŚWIĘCA RODZINĘ"

Chodzi głównie o to, by pouczyć szerokie rzesze katolików, głównie zaś członków Akcji Katolickiej o poglądzie Kościoła na sprawę rodzin katolickich.

Doceniając ważnońć poruszonego zagadnienia rodziny chrześcijańskiej w dzisiejszym referacie przedstawimy w streszczeniu naukę Kościoła o małżeństwie chrześcijańskiem.

Co każdy katolik winien wiedzieć o małżeństwie?

1. Że małżeństwo jest dziełem Bożem.

Przepięknie przedstawił tę scenę, opisaną w Księdze Rodzaju, nieśmiertelny artysta malarz Michał Anioł w kaplicy Sykstyńskiej. Na sklepieniach tej świątyni uwiecznił on pierwszego człowieka Adama, przedstawiając go w śnie głębokim. Lecz nie był to zwykły sen, pochodzący z wyczerpania natury, lecz sen tajemniczy, Boski; sen nazwany zachwyceniem, w czasie którego Adam widział działającego Boga, a Bóg rękę włożył w bok Adama, potężnie i miłosiernie sięgnął tam, gdzie bije serce i z tego gorejącego ogniska wydobył to, z czego utworzył drugą osobę, różną od Adama, a współistotną niewiastę, jasny obraz męża — „i przeznaczył ją Pan na towarzyszkę mężczyzny". Ewa, jakby zdumiona wielkością czekających ją zadań, wznosi ręce ku swemu Stwórcy z prześlicznym gestem nieśmiałej, a gorącej modlitwy. A na to pierwsze błaganie przyszłej matki wszystkich żyjących odpowiada Bóg znakiem twórczego błogosławieństwa: „I stworzył człowieka na wyobrażenie swoje, mężczyznę i białogłowę stworzył je i błogosławił im i rzekł: Rośnijcie i mnóżcie się i napełniajcie ziemię" (Gen I, 27, 28). „Dopóki jej nie było — niedobrze było człowiekowi samemu... bo nie znajdował pomocy podobnej sobie" (Gen. 2, 18, 20), odkąd ona się ukazała, nie miał już człowiek być skazanym na tęsknotę, ubóstwo i samotnośc, bo od kolebki, aż do grobu rodzina miała go wykołysać, wykarmić, wychować, dać twórczą radość życia.

Przepięknie przeto mówił Ks. J. Rostworowski, kreśląc plan, według którego Bóg rodzinę zbudował „...że w żadnej może z czysto ziemskich rzeczy nie skupiły się promienie Mądrości i Dobroci przedwiecznej z taką obfitością i blaskiem, jak w umiłowanem dziele Bożem, w kolebce i matce rodzaju ludzkiego — przedziwnej i słodkiej rodzinie". („Rodzina w zamiarach Opatrzności").

Małżeństwo jest zatem związkiem przez Boga samego ustanowionym. Słusznie przeto powiedział Papież Innocenty III, powołując się na słowa Pisma św. „I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje... mężczyznę i białogłowę stworzył je i rzekł: rośćcie i mnóżcie się...", że małżeństwo ustanowione zostało przez Boga w raju przed grzechem, a Papież Leon XIII, w jednej ze swoich encyklik mówi: „Małżeństwo nie z woli ludzi, ale powagą i rozkazem Boga zostało ustanowione". Związek małżeński jest zatem dziełem Bożem i za taki przez każdego katolika musi być uważany.

2. Małżeństwo jest związkiem świętym.

Świętem jest małżeństwo dlatego, że święte ma cele i zamiary, nakreślone ręką samego Stwórcy i Pana. Bóg, zakładając pierwszą rodzinę, już u bram rajskich wskazał jej cel, któremu ma służyć na ziemi, kiedy powiedział: rośćcie i rozmnażajcie się i zapełniajcie ziemię.

Dwie istoty ludzkie stworzone na to, żeby się wzajemnie uzupełniać, wiążą się tak całkowicie, że oddają sobie wzajem wszystko swoje, stają się jednem życiem i jednym życia początkiem. Wiążą się w jedność wyższego rzędu i zrzeszenie społeczne. Bóg powiedział: „Opuści człowiek ojca swego i matkę i przyłączy się do żony swojej i będzie ich dwoje w jednem ciele (Gen. 2, 24). Pierwszorzędnym ich celem to rozmnażanie rodzaju ludzkiego, to też słusznie mówi św. Augustyn: „Jak pokarm zachowuje życie pojedyńczego człowieka, tak małżeństwo przez zrodzone z małżeństwa potomstwo podtrzymuje i zachowuje cały rodzaj ludzki". Małżeństwo przeto jest źródłem odnowienia, potrzymania i rozmnożenia rodzaju ludzkiego. Powszechnie uważa się za prakomórkę społeczeństwa.

3. Małżeństwo jest Sakramentem św.

Małżeństwo dla swego wzniosłego celu, jakim jest trwanie ludzkości, cieszyło się u wszystkich narodów i po wszystkie czasy głębokim szacunkiem, uważane było powszechnie za rzecz świętą. Chrystus Pan, przyszedłszy na ziemię, jako prawodawca, podniósł związek małżeński do godności Sakramentu. Święty Paweł Apostoł Narodu mówi: „Sakrament to wielki jest... w Chrystusie i w Kościele". Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, do umowy ślubnej prawnie przed Bogiem i przed Kościołem zawartej, przywiązał swoje łaski. Nietylko pomnaża On łaskę poświęcającą, ale też udziela i szczegółowych łask uczynkowych, tak potrzebnych do godnego wypełnienia ciężkich obowiązków małżeńskich, jakiemi są zgodne współżycie małżonków, oraz dobre wychowanie dzieci.

Małżeństwo zatem jest jednym z siedmiu Sakramentów Świętych, które stanowią dogmat wiary naszej rzymsko-katolickiej.

Kapłan, udzielający ślubu nowożeńcom, nie sprawuje tego Sakramentu, lecz dają go sobie małżonkowie sami, ksiądz jest tylko świadkiem, błogosławiącym małżonków w imieniu Boga i Kościoła. Małżeństwo prawne, czyli bez przeszkód zawarte pomiędzy katolikami zawsze w kościele uważane było za Sakrament, ustanowiony przez samego Chrystusa Pana. Wszystkie katechizmy mówią o tem, oraz Sobory Kościoła. A skoro taka jest nauka Kościoła, przeto małżeństwo jako związek dwuch dusz, ważnie zawartym być może jedynie w obecności kapłana katolickiego, w obliczu Kościoła. Małżeństwo przeto zawarte poza Kościołem jest jedynie zwykłym kontraktem, pozbawionych cech świętości Sakramentu. Pożycie takie małżonków uważane jest przez Kościół za zwykły konkubinat, czyli życie na więra.

4. **Małżeństwo chrześcijańskie jest jedynym związkiem.**

— To znaczy, że zawrzeć je może jeden mężczyzna z jedną niewiastą. Wielożeństwo i wielomęstwo wśród katolików jest niedopuszczalne. „Opuści człowiek ojca i matkę i złączy się z żoną swoją i będzie dwoje w jednym ciele“ — tak powiedział Chrystus Pan faryzeuszom, którzy przystąpiwszy do Niego pytali, czy w małżeństwie mąż może mieć równocześnie kilka żon. Jedność zatem małżeństwa jest przewidziana w zamiarach Opatrzności Bożej, wypływa ona z prawa Bożego „i będą dwoje w jednem ciele”.

5. **Małżeństwo chrześcijańskie jest ponadto związkiem nierozerwalnym.**

— To znaczy, że małżonkowie po prawnem zawarciu związku małżeńskiego w Kościele, mogą dla słusznych powodów nie żyć z sobą, ale nie mogą nigdy rozejść się tak, aby mogli nowe zawrzeć małżeństwo. W małżeństwie chrześcijańskiem tylko śmierć jednego z małżonków umożliwić może wstąpienie w ponowny związek małżeński. Taka jest nauka Chrystusa P. i całej tradycji K-ła. „Kto opuszczoną (żonę) pojmie — cudzołoży”, „Kto opuszcza żonę swą, a inną pojmuje — cudzołoży” — są to słowa naszego Mistrza Chrystusa Pana. Niema zatem władzy na ziemi, któraby mogła węzeł małżeński rozerwać „co Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza”. Dlatego wołamy: precz ze ślubami cywilnemi i rozwodami. Śluby mają się odbywać w Kościołach, a nie w sieniach magistrackich. Błogosławić ma ich Chrystus Pan przez swoich kapłanów, a nie urzędnicy państwowi. Małżeństwo w obliczu Boga zawarte jest rzeczą świętą, jest Sakramentem i tylko Kościół ma do niego niezaprzeczone prawo. „Sakrament to wielki -- mówi Apostoł Narodów, ale w Kościele i w Chrystusie”.

W-g Okólnika D.I.A.K. w Łodzi.

Prasowy Konkurs z nagrodami.

Pragnąc utrwalić skutki Dnia Dobrej Prasy ogłosiła redakcja „Niedzieli” wielki konkurs z nagrodami, w którym udział brać mogą wszystkie organizacje katolickie, parafje bądź jednostki prywatne.

Warunkiem konkursu jest *pozyskanie jak największej liczby nowych prenumeratorów dla „Niedzieli“ oraz rozsprzedaż Jubileuszowego Kalendarza Jasnogórskiego,* ilustrującego dzieje i dorobek diecezji w ubiegłym dziesięcioleciu. Dla zwycięzców w konkursie przeznacza „Niedziela” *większą liczbę bardzo cennych nagród,* jak książki wysokowartościowe, komplety marmurowe przyborów do pisania i t.p.

Szczegóły zobacz w „Niedzieli” nr. 41 str. 496 i nr. 43 str. 519.

Organizacje AK. — weźcie udział w Konkursie prasowym!

Wydawca: **Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.** Redaktor: **Ks. Stanisław Gałązka**

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Bieganskiego 10, Tel. 15-93.